



Konferencja Pokazać – Przekazać
24–25 sierpnia 2012 roku

Szkoła a NGO – wspólny front

Prowadzący: Jan Wróbel

Czy organizacja pozarządowa – wielokrotnie mniejsza od Ministerstwa Edukacji Narodowej i rozporządzająca wielokrotnie mniejszymi możliwościami finansowymi, niż samorzady – jest w ogóle w stanie odegrać rolę, a nie tylko rolę w reformach podejmowanych w polskiej oświacie? Jeżeli rozumieć reformy jako zarządzanie systemem oraz jako wprowadzanie zmian instytucjonalnych, „wielcy” mają przewagę. Jeżeli reformę zdefiniować jako wzbudzanie energii i zasobów, rola organizacji pozarządowej jest jedną z najgłówniejszych. MEN proponuje i wymaga (co tworzy, jak łatwo zauważyć, oksymoron). NGO – organizacja społeczna – proponuje... i to od niej wymagają ci, którzy dali jej się przekonać. Weryfikacja jest szybka, a powodzenie dzieła proponowanego przez NGO z zasady wymaga wsparcia, a raczej współdziałania tych, którzy propozycję „kupili”. Tym samym odbiorcy pewnego pomysłu kształtują jego ostateczny kształt.

Ekipy wchodzące do ministerstwa po każdym wyborach podejmują dzieło kolejnych reform. Chcą dobrze, muszą szybko. Zważywszy, że ostatni rok przed wyborami jest dla reform na ogół stracony, horyzont czasowy ministerialnych reformatorów to trzy lata. Organizacja pozarządowa pracuje w innym przedziale – od początku do końca. W przypadku funduszu dzieci szczególnie uzdolnionych „od początku do końca” to znaczy od wyłowienia odpowiednich dla projektu kandydatów, a koniec projektu następuje wtedy, kiedy absolwenci programu stają się dla osób w swoich miastach i miasteczkach chodzącymi przykładami, że warto się starać. Dla fundacji wspomagających małe szkoły czy małe przedszkola, koniec programu następuje wtedy, kiedy taka szkoła staje mocno na nogach, co stanowi właściwy drugi początek. Równie trudno jest pokazać „koniec” projektu szkolnych kół naukowych, przecież rozpędzenie koła oznacza, że dalej jedzie już samo.

Każda szkoła, która podejmuje współpracę z instytucją społeczną czuje się jej partnerem. Bywa, że mała skala projektu jest warunkiem powodzenia. Bywa też odwrotnie – skala musi być duża. W tym drugim przypadku państwo ma odpowiednie możliwości, w tym pierwszym lepiej odwołać się do doświadczeń organizacji pozarządowych. W życiu społecznych inicjatyw edukacyjnych znajdziemy i sukcesy i porażki. Paneliści i uczestnicy sesji w Centrum Nauki Kopernik zgodzili się, że jedno i drugie dają ogromne doświadczenie, do którego agendy państwa powinny sięgać odważniej traktując NGO jako naturalnego współwykonawcę edukacyjnych zadań państwa.

Uczestnicy panelu:

Marta Dobrzyńska (CEO), Andrzej Jabłoński (Fundacja Elementarz), Ewa Lubczyńska (Federacja Inicjatyw Oświatowych), Maria Mach (Krajowy Fundusz na rzecz Dzieci), Teresa Ogrodzińska (FRD im. J. A. Komeńskiego), Jacek Strzemieczny (CEO). Prowadzący: Jan Wróbel